

{slimbox images/stories/akademie/dzpap2011/dzpap4_4.bmp,images/stories/akad

W naszej szkole po raz kolejny uczciliśmy „**Dzień Papieski**”, tym razem pod hasłem

„J

an Paweł II – Człowiek Modlitwy”

. Staramy się, aby akademia z tej okazji nie była tylko suchym przypomnieniem

życiorysu Papieża, ale przybliżeniem nauczania; by była refleksją nad Jego i naszym życiem...

Na wstępie uroczystej akademii maluchy z przedszkola zatańczyły do piosenki „Dookoła słońca kręcą się dzieciaki”. Słowa można by również odnieść do JP II – wszystko w Jego życiu kręciło się wokół Słońca, którym jest Chrystus Pan, a Jego życie było prawdziwie pięknym „tańcem”.

{slimbox images/stories/akademie/dzpap2011/dzpap1_1.bmp,images/stories/akad

Następnie młodzież z klas starszych zaprezentowała montaż słowno-muzyczny oraz scenkę „Modlitwa współczesnego człowieka”. Ten akcent miał uświadomić widzom, że modlić mamy się nie tyle ustami, ile sercem – z wiarą i świadomością Bożej Obecności. Występy uczniów były przeplatane projekcją krótkich filmików – przesłanie o modlitwie (najważniejsze papieskie przesłanie), świadectwo – jak modlił się Papież oraz fragmenty nauczania o Ojczyźnie.

{slimbox images/stories/akademie/dzpap2011/dzpap5_5.jpg,images/stories/akade
Zaśpiewaliśmy wspólnie Ojcu Świętemu „Barkę” i modlitwą zakończyliśmy
akademię. Również Pan Dyrektor zabrał głos i wskazał na konieczność i
wartość modlitwy przed zajęciami i po lekcjach.

Pragnę podziękować wszystkim uczniom, którzy włączyli się w jakkolwiek
sposób w przygotowanie tej akademii (począwszy od tych, co musieli się
uczyć długich tekstów na pamięć, po tych, co szukali dla mnie przedłużaczy
J
) oraz Nauczycielom, którzy kierowali przygotowaniem

(p. Pieniążek, p. Korfanty, p. Buczkowicz). Ufam, że ten czas przyniesie
owoce, bo wszystko, co czynimy z miłości – ma sens!

Moim zdaniem...

Kiedy słyszę w mediach hasło „Dzień Papieski” to
zaczynam się wewnętrznie burzyć i irytować. Pewnie
zapytasz: Jak to? Dlaczego? Przecież Jan Paweł II
jest dla ogromnej rzeszy ludzi prawdziwym
autorytetem! Tak, przynajmniej tak deklarują – a są to
w większości... puste deklaracje. Irytuję się dlatego,
że „przegadaliśmy” (my - Polacy) tego Papieża na
wszystkie strony, ale nadal nie rozumiemy sedna Jego
nauki. Przekonują mnie o tym choćby niedawne
wybory państwowe. Mówiąc pół żartem, pół serio –
Jan Paweł II „przewraca się w grobie” na wieść o
decyzji Rodaków...

Jan Paweł II – niewątpliwie jeden z największych ludzi w dziejach świata. Ale czy nie traktujemy Go czasem jako „słodkiego świętego z przechyloną na bok główką i wzrokiem utkwionym w obłoki”? Czy Papież chciał kiedykolwiek adoracji dla siebie? Czy chciał na sobie skupiać uwagę słuchaczy? Oczywiście, że nie! Wszystko, co robił, robił z Miłości i dla Miłości. Centrum Jego nauki stał zawsze Zbawiciel oraz prawda o Bogu i człowieku... Pytam się dziś siebie i Ciebie - co zostało z Jego nauczania w naszym życiu? Jaką prawdą przejęliśmy się? Co potraktowaliśmy na serio? Powiedział tak wiele! Czasem wręcz krzyczał, by do nas dotarło... Co z tego zostało...? Współcześni ludzie bardziej słuchają mediów niż Boga i Jego Namiestnika na ziemi... Wszyscy musimy zrobić porządny rachunek sumienia...

Pozdrawiam serdecznie

– Janina Przyszarz

